

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Gerke

Protokolant : st. prot. sęd. Barbara Janiszewska-Górka

przy udziale oskarżyciela -

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2018 r.

sprawy **D. Z.**,

obwinionej z art. 86§2 k.w. i z art. 94 k.w.,

na skutek apelacji wniesionej przez obwinioną

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 24 kwietnia 2018 r., sygn. akt II W 211/18,

I. na podstawie art. 109§2 k.p.s.w. w zw. z art. 455 k.p.k. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że poprawia kwalifikację prawną drugiego z przypisanych obwinionej wykroczeń z art. 94 k.w. na art. 94§1 k.w.,

II. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

III. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50,- zł oraz opłatę za II instancję w wysokości 30,- zł.

SSO Piotr Gerke

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2018 r., sygn. akt II W 211/18, Sąd Rejonowy w Gnieźnie uznał **D. Z.** za winną wykroczeń z art. 86§2 k.w. i 94 k.w. i wymierzył za nie karę grzywny w kwocie 1000,- zł, a nadto na podstawie art. 86§3 k.w. w zw. z art. 29§1 k.w. orzekł wobec obwinionej zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na 10 miesięcy i obciążył ją kosztami sądowymi (k. 45 akt).

Apelację od tego wyroku wywiodła **obwiniona**, kwestionując orzeczony wobec niej zakaz prowadzenia pojazdów i wywodząc, że nie będzie mogła uzyskać uprawnień do kierowania samochodem, niezbędnych z uwagi na dojazdy z dzieckiem do lekarza czy podjęcie pracy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zupełnie niezasadna, a jedynym jej walorem jest możliwość korekty kwalifikacji prawnej drugiego z przypisanych obwinionej wykroczeń.

Na wstępie należy wskazać, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliuguje Sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 104 § 1 k.p.s.w. oraz w art. 440 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, osobnych zarzutów co do ich występowania nie formułowała zresztą skarżąca.

Jedynym rozstrzygnięciem, które kwestionuje obwiniona, jest orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów, przy czym treść apelacji D. Z. wskazuje, iż uważa ona ten środek za rażąco surowy. Przypomnieć zatem trzeba, iż w orzecznictwie trafnie podkreśla się, że **zarzut rażącej niewspółmierności** kary (środka karnego), jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy „kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo lub wykroczenie, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi natomiast o „znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną)” (zob. wyrok SN z dnia 22 października 2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073) czy jeszcze inaczej taką, której dysproporcja jest wyraźna, bijąca w oczy czy oślepiająca (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 28 maja 2010 r., II AKa 82/10, LEX nr 621421).

W realiach niniejszej sprawy w związku z tym stwierdzić wypada, iż Sąd Rejonowy przy ferowaniu kary obwinionej oraz orzekaniu środka karnego odwołał się do ustawowych dyrektyw ich wymiaru oraz ustalił katalog okoliczności obciążających i łagodzących. Apelacja nie zawiera żadnych zarzutów pod adresem kompletności tego katalogu czy też zasadności przyjęcia poszczególnych okoliczności przez Sąd I instancji. Tym samym uznać trzeba, iż kara grzywny w wysokości przyjętej przez ten organ oraz orzeczony zakaz stanowią trafną reakcją na inkryminowane czyny i nie ma podstaw, by ją w jakikolwiek sposób łagodzić w postępowaniu odwoławczym. Tylko bowiem taka reakcja może być uznana za adekwatną do zawinienia D. Z. i społecznej szkodliwości jej czynów, tylko takie oddziaływanie zapewnia też należyłą realizację dyrektyw wymiaru kary.

Podkreślić trzeba, iż obwiniona nie miała prawa w ogóle prowadzić pojazdu, a mimo to usiadła za kierownicą auta. Do tego naruszyła zupełnie podstawowy obowiązek, jakim jest obowiązek trzeźwości za kierownicą, a wreszcie spowodowała kolizję i uciekła z miejsca zdarzenia, zaś po zatrzymaniu wprowadziła w błąd funkcjonariuszy co do swojej tożsamości. Dała tym samym dowód, iż jest osobą skrajnie nieodpowiedzialną i jako taka nie powinna być w ogóle dopuszczona do ruchu. Orzeczenie wobec niej zakazu prowadzenia pojazdów jest więc oczywistą koniecznością, zaś jeśli długość tego zakazu cokolwiek razi, to na pewno nie surowością.

Treść apelacji obwinionej jasno dowodzi, że pozostaje ona bezkrytyczna wobec przypisanych jej zachowań, traktując orzeczony zakaz jedynie jako zbędną dolegliwość i zdając się zupełnie nie rozumieć, na czym polegał jej błąd (nie jest to żaden „incydent”, lecz poważne wykroczenie, a jednocześnie przestępstwo). Obwiniona tym samym jedynie potwierdza, iż nie powinna być dopuszczona do ruchu w charakterze kierującej pojazdem. To zaś, iż wskutek takiego zakazu utrudnione jest jej funkcjonowanie zawodowe czy rodzinne, to jedynie naturalna konsekwencja każdego zakazu, a nie wyjątkowa, szczególna represja, uzasadniająca jakieś łagodzenie dolegliwości orzeczonych wobec D. Z..

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał apelację za bezzasadną.

Ponieważ jednak w związku z kontrolą orzeczenia Sąd Okręgowy stwierdził, że w wyroku błędnie zakwalifikowano drugi z przypisanych obwinionej czynów z art. 94 k.w. zamiast z art. 94§1 k.w., do czego zresztą Sąd I instancji przyznał się w uzasadnieniu, zobowiązany był rozważyć, czy możliwa jest korekta tego rozstrzygnięcia. Choć rozstrzygnięcie w tym zakresie nie zostało zaskarżone, to z mocy art. 455 k.p.k. w zw. z art. 109§2 k.p.s.w. Sąd odwoławczy, nie zmieniając ustaleń faktycznych, uprawniony jest do **poprawienia tej błędnej kwalifikacji** niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów – tym bardziej, iż czyni to na korzyść obwinionej (brak doprecyzowania oznacza bowiem, że obwinionej przypisano obie postacie wykroczenia z art. 94 k.w. – zarówno tę z §1, jak i z §2). Dlatego też orzekł jak

w punkcie I, zaś z przyczyn wyżej zaprezentowanych **w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.**

O **kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze** Sąd Okręgowy rozstrzygnął jak w pkt 3 wyroku, na podstawie art. 109 § 2 k.p.s.w. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 11 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych w zw. z art. 118 § 2 k.p.s.w. w zw. z § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia.

SSO Piotr Gerke